

**GOŚCINNE WYSTĘPY
W PONIEDZIAŁEK
- ŻAKOWSKI**

TFURCY PLUS



**JACEK
ŻAKOWSKI**

„POLITYKA”,
COLLEGIUM CIVITAS

No to mamy nasze 1000+. I co my na to koledzy dziennikarze (pisarze, malarze, aktorzy, naukowcy, muzycy itp.)?

To oczywiście przypadek, że odebranie ministerialnych pieniędzy festiwalowi Dialog, który zaprosił słynny spektakl „Kłątwa” z Teatru Powszechnego, zbiegło się w czasie z huczną zapowiedzią podniesienia twórcom kwoty wolnej od opodatkowania z ponad 80 do przeszło 160 tys. zł rocznie. Ci, którzy tyle (czyli ponad 13 tys. miesięcznie) zarabiają, dzięki PiS będą mogli na podatkach każdego miesiąca zaoszczędzić 1 tys. zł.

Mateusz Morawiecki jest dumny z tego, że dając zamożnym twórcom większy przywilej (lepiej zarabiającym odebrał go rząd PO-PSL), idzie tropem marszałka Piłsudskiego, który go ustanowił. To dosyć zna-

mienne, że wicepremier PiS-owskiego rządu w tym kontekście przywołał właśnie autora poprzedniego zamachu na polską demokrację i demontażu rządów prawa w Polsce.

Nie ma nic niezwykłego w tym, że niedemokratyczne rządy korumpują artystów, by zapewnić sobie ich wsparcie lub przynajmniej neutralność, gdy władza będzie robić ludziom wodę z mózgu. Przekaz dla (nie tylko) artystów jest ostentacyjnie czytelny. Trzymajcie z nami, to nie damy wam zginać. Jak będziecie grzeczni, dostaniecie dotacje, stypendia, zlecenia, nagrody, honory, przywileje. Kto nam się spodoba, tego ozłocimy (jak Kurski chciał na schodach w Gdyni ozłocić autora „Wołynia”). A kto będzie brykał - temu szlaban, jak w przypadku „Kłątwy”, Małty, Dialogu, Starego Teatru, lub pałka - jak w przypadku Tomasza Piątka, autora książki o Antonim Macierewiczu. To proste jak budowa cepa. Po to Wajda zrobił „Powidoki”, przypominając dramat malarza Władysława Strzemińskiego we wczesnym PRL, żeby nam wy-

zwanie tej diabelskiej alternatywy uzmysłwić na progu kolejnej próby.

Dyktatura to kij, który jednym końcem bije, a drugim złości. Kupowanie ludzi to rewers zastraszania. Nie tylko twórców.

**Przekaz władzy
dla artystów
jest czytelny.
Kto nam się
spodoba,
tego ozłocimy.
A kto będzie
brykał - temu
szlaban lub pałka**

Grzeczni sędziowie z Izby Dyscyplinarnej też mają zarabiać więcej niż mniej grzeczni koledzy z innych izb Sądu Najwyższego. Dotacje ministra płyną do grzecznych lub usługnych wydawców i periodyków - mniej grzeczni mają szlaban na państwową kasę. Narodowe Cen-

trum Rozwoju (sic!) Społeczeństwa Obywatelskiego będzie złoścącym/bijącym kijem na fundacje i stowarzyszenia. Reklamy państwowych spółek obficie jak nigdy płyną do usługnych pismek, a niezależne media władza próbuje wziąć głodem.

Nasze 1000+ to część PiS-owskiego bijącego/złocącego kija. Tylko najściślejsza czołówka ambitniejszej kultury i niezależnych mediów ma dochody, które pozwolą skorzystać z nowego przywileju. Gwiazdy „Wiadomości”, TVP Info, rządowej prasy, festiwali wyklętych, nadętych i wszelakiej chałtury nie będą z tym miały kłopotu. Poeta, skrzypek ani przeciętny dziennikarz na tym nie skorzystają. Chyba że ich ucieszy widok jeszcze szerszego uśmiechu Pietrzaka, Wolskiego i Rachonia.

Tfurca+ ma kosztować 200 mln rocznie. Gdyby chodziło o kulturę i sztukę, można by z tych pieniędzy stworzyć niezależny fundusz wspierający twórczość. Ale nie chodzi o to, żeby twórcy tworzyli. Zwłaszcza niezależnie. Chodzi o to, żeby się tfurczo kurwili. ●